NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTOWKĄ.
Nr. 1. Nowy Targ, dnia 2. stycznia 1921.

GAZETA PODHALAŃSKA

19 21

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok w Polsce 120 marek, za granicą 180 marek — W Ameryce 2 dolery. — Numer pojedynczy 3 Mk.

Życzenia noworoczne.

Znam bardzo krótki i węzłowaty „wiens“ orawski którym się w dzień Nowego Roku posługują niektórzy sprytni chłopcy, kierujący się zasadą małomówienia i zebrania czem więcej pieniędzy. Aby więc dużo czasu nie tracić na życzenia, powtarzam i ja za chłopcami

„Wiensuję wom syćkie wiensy
A na dali nie wiem wiency“

Takie życzenia dla czytelników Gazety. Ale nie mogę przy tej sposobności pominąć, abym naszej drogiej Ojczyźnie jakieś takieś życzenia nie złożył. Otóż życzę Jej jak najwięcej obywateli mało mówiących ale dużo sprytnie i korzystnie dla Niej pracujących.

Wiemy wszyscy dobrze, że zmartwychwstała Polska jeszcze nie stoi tak silnie na nogach, jak my sobie to życzymy. Dużo braków i niedomagań wewnętrznych i mniej nieprzyciół zewnętrzych i wewnętrznych. Bo trzeba wiedzieć, że obok wroga bolszewickiego niemieckiego i innych braci, posiada Polska sporo wrogów w samych obywatelach i nawiązując do powyższego orawskiego życzenia. Twierdzą stanowczo, że Polsce poważnie zagraża nasze nieustannie wysoko nieprzyżwoite wygadywanie na wszystko, co jest w Polsce. Że urzędnicy są kubaniarze i łapownicy, że posłowie dlatego nie uchwalają Konstytucji, aby czem dłużej posłować i dyjety pobierać, że każdy drugi człowiek paskarz, że koleje, poczty złe i td. i że co prawda, to prawda ale lepiej było dawniej, przed wojną ... ! Ty droga, ciężko odzyskana, na Sybirze krwią własnych dzieci oblewana, przez miliony naszych Ojców wymodlona, przez inne miliony męczenników zasłużona niepodległości polska, słyszysz te hańbiące Cię gadania wolnych Polaków i Polek! Po długich i męczących podróżach po całej Polsce, wracam na Orawę zawsze głęboko zasmucony. Nie dlatego może, że tu na Orawie ludzie mniej narzekają. Niestety do tego stopnia narodowego uświadomienia my jeszcze nie doszli, bo duch polski dopiero niedawno zaczął u nas swą wybawczą pracę. Ale słyszeć te zdradzieckie obelgi od Polaków polskością na pozór przesiąkniętych, to zjawisko niezmiernie smutne. P o c z ę ś c i można zrozumieć takie gadanie u ludzi biednych, nie wiedzących co jutro będą jeść głodne dzieci, ale jak rozumieć te głosy Judasza u ludzi dobrze sytuowanych?? Samozrzutnie się przypomina zachowanie się źle wychowanego i następnie zwyrodniałego dziecka, które się wstydzi swojej matki c h w i l o w o zubożałej. Tysiące szpiegów jeździ po Polsce i słucha co mówią Polacy o swojej państwowości? Leżą już kilometrowe sprawozdania w Moskwie, Berlinie, i Bóg wie gdzie o naszej zbrodni: o lekcyważącym ba nawet drwiącem wyśmiewaniu własnej Ojczyzny.

Czy porządny gospodarz z bębnem idzie na ulice ze swoimi kłopotami w domu? Niema takich głupich dużo. Ale jeżeli idzie o dobro ogółu, o kłopoty Ojczyzny wiedy się nie wstydzimy i nie boimy

marnować czasu na zdradzieckie kazania, przepełnione utajonemi pragnieniami za „dworem wiedeńskim" i ostatnimi najjaśniejszymi panami! Ptaki nie paskudzą swego gniazda, a czy to nam wolno tak zabrzydzać swoje rodzinne ognisko?

Życzę dlatego tej ubiedzonej naszej Ojczyźnie w dzień Nowego Roku, aby te zgangrenowane jednostki czem prędzej wyjechały do Wiednia, Berlina, Moskwy i Pragi. Precz z tymi łajdakami! My tu zostajemy ceniąc wysoce odzyskaną niepodległość będziemy mało mówili a więcej na ziemiach w urzędach, szkołach i kościołach i td. cicho i sumiennie pracowali. I wnet będzie lepiej. Krytykę złego zaś zaniechamy ludziom i czynnikom do tego powołanym i wybranym.

Oby się te nasze życzenia spełniły!

Ks F. Machay.

Rządy ludowe się chwieją.

Jak wiadome w Polsce mamy dziś rządy na wskróś ludowe albowiem większość rządową tworzą różne stronnictwa ludowe ze stronnictwem Piasta na czele, działające w porozumieniu ze stronnictwem socjalistycznem.

Cały gabinet nosił charakter wybitnie ludowy i lewicowy, z pomiędzy stronnictw ludowych i socjalistycznego dokonano wyboru ministrów. Te rządy powołano do życia wtedy, gdy Bolszewicy stali pod Warszawą, wtedy premierem, czyli prezydentem ministrów został chłop z Małopolski Witos, przywódca Piastowców.

Po tych rządach ludowych obiecywano sobie wiele i istotnie za czasów tych rządów premiera Witosa pogromiono bolszewików pod Warszawą, z czego ludowcy niezwykle są dumni.

Ale za tych samych rządów przyszło zarazem do fatalnej katastrofy wewnętrznej a to prawie do zupełnego krachu gospodarczego.

Jak wiadomo stronnictwa ludowe nie mają wybitnych i mądrych ludzi gdyż przy wyborach poszło się na fale demagogji. Wybrano ogromną na liczbę ilość posłów, ale byli to przeważnie wójtowie różnych wsi z za świata do rządu zupełnie nieprzygotowani albowiem rządy 30 milionowej Polski, będącej w tak trudnych warunkach są w każdym razie sztuką i to bardzo trudną. Nie wystarczy siedzieć na posiedzeniach sejmowych, ale trzeba dzielnej i mądrej pracy.

Do tej pracy brak ludowcom ludzi, spełnia się to co zaraz po wyborach przepowiadała nasza Gazeta ludowcom, że demagogją żyć nie można, że do rządzenia mocarstwem polskiem sami wójtowie nie wystarczą.

To też rządy ludowe i socjalistów mimo dobrej woli doprowadziły do katastrofy. Marka polska i polski pieniądz spadł, jak nigdy nie tylko państwo, ale i każdego z nas dusi zmora deficytu i szalejącej drożyzny. Zaprowadzenie ośmiogodzinnego dnia pracy zabija przemysł, protegowanie strajków zwłaszcza kolejarzy staje się przyczyną miljardowych deficytów

Socjalistyczny „Naprzód" otwarcie wyznaje że mamy na kolejach przeszło 150 000 ludzi za dużo których się powinno usunąć!

Nie mamy więc wozów kolejowych, pociągi miesiącami nie chodzą, mamy za to codzień strajki kolejowe, choć płacimy 150 000 ludzi niepotrzebnie!

Czyja to wina? przecież ani „burżuje," ani szlachta: ani nawet nasi głodni mieszczanie koleją nie rządzili:

Te wina demagogji stronnictw lewicowych, które chcąc mieć swoich ludzi, dawały posady rządowe na lewo i na prawo ze szkodą dla państwa.

Wreszcie te rządy doprowadziły miasta polskie i ludność bezrolną do głodowej śmierci.

Od czterech miesięcy niema chleba, ludność wielu powiatów od miesięcy nie może kupić kilograma mąki, dziś biednej ludności i to za rządów ludowych jest tak źle jak nie było nigdy.

Ta też ludność doznaje dziś wielkiej goryczy zawodu, że rządy ludowe nie potrafiły załagodzić ani jednej bolączki, ale niestety pomnożyły jeszcze niedolę szerokich mas.

Nie setki już bowiem, ale cały miljony ludzi gną się pod ciężarem nędzy i drożyzny a majątek narodowy przez spadek naszej waluty przepadł.

Że tak jest wie o tem rząd i partje rządzące i dlatego to wiceprezydent ministrów Daszyński nie nie chcąc brać za dalsze rządy odpowiedzialności ustępuje ze swego stanowiska, a niedługo uczyni to i Witos.

W ten sposób mamy dziś zmierzch rządów ludowych w Polsce, a stronnictwa ludowe przekonały się że łatwiej krytykować, niż rządzić!

Ale dla nas mała to pociecha!

Dwa lata już przeszło czekamy na ludzi którzyby ciężar rządów wielkiego państwa zdołali unieść i takich ludzi nie widzimy. Nie uczynił także tego Witos i Daszyński, czego się od nich spodziewały masy których niedola z dnia na dzień staje się gorszą!

O cóż więc mamy się starać?

Może przy następnych wyborach przejdą nowi tęższi ludzie którzy nas uratują, bo rządzące dziś partje polityczne takich ludzi wielu nie mają

Polska zaś cała jak na zbawienie czeka na dobrych światłych i mądrych gospodarzy!

Nie na walki bowiem partyjne, ale na lepszą gospodarkę czekają masy.

O nią się starać musimy!

Przepowiednie p. Jana Rutkowskiego na rok 1921

nie są zachwycające i tak:

Styczeń, wschodnio — półn. wiatry, sucho i pochmurno, koło połowy miesiąca nieco śniegu, potem znów pochmurno i mroźno. —

Luty do 5-ego północne wiatry, mroźno, potem spadnie śnieg, a od 20ego do końca lutego pogodnie i mroźno.

Marzec do 15ego mroźno i pogodnie, potem wiatry, śnieżysa, nosy mroźne. 29 marca grzmot błyskawica i ogromna zawierucha.

Kwiecień. Z początku miesiąca wiosna, wiatr południowy, ciepły i suchy, druga połowa miesiąca pochmurna, ale sucha.

Maj ciepło, pochmurnie, w drugiej połowie coś deszczu, maj jednak będzie więcej suchy, niż mokry.

Czerwiec do 5ego bardzo mało nieszkodliwe mrozy, czerwiec ciepły, suchy, pogodny. —

Lipiec ciepły, suchy, pogodny, —

Sierpień gorący. suchy. pogodny, z końcem miesiąca nieco deszczu.

Wrzesień gorący, suchy, pogodny. z końcem miesiąca nieco deszczu.

Październik pochmurny, mglisty, w drugiej połowie miesiąca deszcze i śnieżyca.

Listopad mglisty, zimny, zaraz z początkiem listopada spadnie śnieg.

Grudzień zimny, mglisty, mroźne wiatry i śnieżyce. —

Przepowiednie p. Rutkowskiego na cały rok brzmią tragicznie: na marzec przepowiada grzmoty i błyskawice, na koniec maja rozlew krwi, następnie przepowiada nieurodzaj, posuchę, choroby, wczesną zimę i twierdzi, że nawet grzybów w tym roku nie będzie.

Pan Rutkowski pisze, że jak przeszłego roku przepowiadał rok dobry i urodzajny, — tak ten rok ma przynieść posuchę, nieurodzaj i nieszczęścia. —

My jednak sądzimy, że tak najgorzej nie będzie Dał nam Pan Bóg przebiedować 7 lat wojny to da nam przetrwać choćby jeszcze i jeden rok zły. Nasze góralskie przysłowie powiada: „większa moc Boska jak baranie rogi". —

Wieści ze świata.

Rozruchy przeciw Czechom. Na czeskiej Rusi podkarpackiej i na Słowaczyźnie wybuchły zbrojne rozruchy przeciw Czechom.

Pokój z Rosją w tych dniach będzie zawarty bolszewicy godzą się zapłacić Polsce 300 miljonów rubli złotem.

Zamiast złota. Bolszewicy zamiast złota, którego nie mają, oddają Polsce cztery powiaty na urodzajnem Podolu, a to Kamieniecki, Płoskirowski Latyczowski i Uszycki,

Polska obejmie zarząd tych powiatów już od 3. stycznia 1921.

Marja Liszkówna.

„Gadka o tem jako to Ponjezus stadła łoncy"

Beło to jesce wtejcos kie Ponjezus z świentym Pietrem chodzieł po świecie i pszipatrzowoł sie ludziom cy wej po Bozemu zyjom. — Wicie, jesce nie beło cysarek, ino straśne lasy, skole, wirchy, że nim cłek kawołek drugi usel, to sie do cista uznojoł. — Seł tedy roz Ponjezus ze świentym Pietrem od hol, hań aż ku Ludźmirzowi. Idom tedy i idom od rania — domencyli sie na pikne obidwa bo choć ta i w lasak, ale goronc beł nie mały, a tu nikaj nie widzieć cłeka ni hałupy. Juz tyz ta i pozywili by sie, bo beli nie syci, nawet świentemu Pietrowi kiski marsia grały: — odwozył sie fte i godo do Pana Jezusa; „Przepytujem Wos barz piknie, cy my tez dobrze idemy, bo cosik droga barz oddalno." — „Nie trop sie Pietrze" pado Jezusicek „my tu haw nie zbłondzemy." I choć ta Pietrowi beło markotno, ze to juz beł stary i domencony nie obezwoł sie nic, ino seł dali. Jaze dośli do dwók ściezecek. Jedna śnik sła na prawo, drugo na lewo — namyślowali sie ftórom majom iść. Poziralom cy kogo nie uźrom, ale kaj ta kaj cłeka ni na lekarstwo. Psisiedli oba na pniocku, by se kapke wypocońć, a potem Ponjezus rzek: „chodźmy przed sie widzi mi sie, ze wej tam bedom ludzie.„ — Za po kwili usłyseli jakiesik dziwne głosy — niby coś mrajcy, lebo mrucy, ni muzyka ni zwiż jaki giełcy az sie ozlego wokoło. Świenty Pieter zacudowoł sie tak aze przistawoł i pyto sie: „Jee coz to takiego sie robi? „Ponjezus uśmiechnoł sie krzyne i pada; „Ba podźmy obocyć." Niedaleko beł brzyzek i smrecek, pod nim zaś społ cłek i on to tak chrapioł aze swientemu Pietrowi beło tak cudno. Ten śpiocysko, beł to chłop setny, cyrwony na gembie jak piwowonia i kłusty co cud! Ozwalił sie wereda jak niepsymizajoncy kuń, odzienie poozpinoł coby mu beło wygodnie, gembe oździawił kieby wrota fajcysko trzymoł w jednej rence i społ kieby zabi-

Krwawe żniwo walk w Irlandji. Z Londyna donoszą: Podczas walk z policją pod Tipparary w Irlandji Sinfeiniści wzięli do niewoli 40 Anglików. ich policjantów ochotników. Oprócz tego policjanci mieli 10 zabitych i wielu rannych.

Znaczna zniżka cen nierogacizny na Węgrzech nastąpiła w tych dniach w Budapeszcie. Ceny spadły ze 134 koron za 1 kg żywej wagi na 117 Koron.

Ograniczenie bezpłatnych jazd wojskowych. Władze wydały rozporządzenie, że w razie wykrycia, iż jakaś osoba wojskowa korzystała nieprawnie z rozkazu udania się w podróż, z czem jest połączone prawo bezpłatnej jazdy kolejowej, koszta tej podróży w obie strony płaci nie ten wojskowy, który otrzymał ów rozkaz lecz ów, który rozkaz wystawił. Owe rozporządzenie ma być wykonane z całą bezwzględnością.

Rząd angielski zakłada banki w Polsce. Angielski rząd nosi się z zamiarem założenia w Polsce, Austrji i na Bałkanach szeregu wielkich banków, które będą miały na celu udzielanie kredytów celem podniesienia przemysłowego tych krajów, jakoteż poprawy waluty. Inicyatorem tej myśli jest Lloyd George.

Kredyt amerykański dla odbudowy przemysłu polskiego. Niezwłocznie po przybyciu do Warszawy, wybitny członek senatu Stanów Zjednoczonych Mac Cormick, odbył konferencję z p. Alfredem Bourgeois, przedstawicielem wielkiego syndykatu amerykańskiego. Zamiarem p. Bourgeois jest zorganizowanie wielkiego kredytu dla Polski. Kredyt ten byłby użyty na odbudowę przemysłu polskiego, oraz na udzielenie wydatnej pomocy rolnikom polskim przy zasiewach i zbiorach tegorocznych.

1500 osób poniosło śmierć od trzęsienia ziemi Donoszą, jakoby w prowincji Mendoza, skutkiem trzęsienia ziemi, 1500 osób poniosło śmierć.

200 tysięcy dolarów w ciągu godziny dla dzieci europejskich. „Kurjer Polski“ wychodzący w Milwaukee, donosi z Chicago:

W tutejszym hotelu Blackstone, wieczorem odbyło się walne zebranie wybitnych chicagowian w sprawie niesienia pomocy finansowej zamierającym z głodu dzieciom europejskim. Herbert Hoover, były administrator żywnościowy, wygłosił tak płomienną mowę, iż zebrano składek na 200.000 dolarów w przeciągu jednej godziny.

Wydzierżawienie polskich linji telefonicznych. Szwedzi przerabiają własnym kosztem szereg polskich linij telefonicznych za to rząd dzierżawi je im na lat 20.

Polska żąda złota od bolszewików za 300 miljonów marek, za dawne rachunki z Rosją, a przeszło za miljard złota za skonfiskowane majątki w Rosji. Ciężko będzie jednak wydusić od bolszewików to złoto.

Nowa Taryfa Pocztowa. Dla objaśnienia naszych czytelników podajemy najważniejsze pozycje nowej podwyższonej taryfy pocztowej: zwykły list do 20 gr. 3 mk zwykły list ponad 20 gr. 5 mk. korespodentka 2 mk. korespodentka z odpowiedzią 4 mk., polecenie 3 mk., druki: do 100 gr. 1 mk., do 250 gr. 4 mk., do 1000 gr. 6 mk., list za granicę 10 mk., polecenie za granicę 4 mk., druki za granicę za każde 50 gr. 2 mk., korespodentka za granicę 4 mk.

Brak roboty w Anglji. W Anglji jest brak roboty gdyż towarów mają Anglicy za dużo. Magazyny i porty

---

ty. „Zbudzem go“ rzece świenty Pieter i popytom cy wej daleko do wsi. Zacoł go fte ruchać, nopirw wolni, potem troche ozeźlony mocni, ale śpiosysko choć ta ozwar jedno oko. to go przywar w te pendy i chrapoł dali. Świenty śtuchnoł go fte silniej, tak ze chłop odraz otworzył obidwa oci, ziwnął siroko i ozwoł sie pomaluśku: „Jee cego fcecie?“ — „Cłeku a ftóra dróga ku wsi?“ — gado świenty Pieter. Próżniocysko zaceno juz na nowo zawirać ocy, ale wyciongnoł nozysko przed sieb, zwyrtnoł niem niby ukazujonc dróge i zacon znowuj chrapieć. Świenty fcioł go ostatac, ale Jezusicek pedzioł: „Ostaw tego próżnioka my tu psecie kogo nojdziemy“. I chóć ta świentemu Pietrowi beło markotno, usłuchnon Pana Jezusa, bo Go wej straśnie miłowoł i wlók sie pomaluśku za Nim. Niezadługo usłyseli obidwa ślicne śpiwanie.

„Hola, hola ślicny kwiecie,
„Beł Ponjezus na bankiecie!

Świenty Pieter zaśmioł sie z uciechy i gado: „Ej wiera — teroz sie dowimy o dróge, bo to śpiwo jakasi krześcijańska dusa“. A tu ozległo sie dali śpiwanie:

„Siod Ponjezus lo ochłody,
„Sielska panna niesie wody“.

I fte pendy ozchyliły sie gałonski na smreckach i stanęła psed nimi pikna dziewcyna. Troche ta beła ogorzała od słonecka, ale cyrwoniuśka na gembie. cysta wizytka na ni i zapaska jak sie patrzy w rencach zaś trzimała kobiałke z jagodami. Spożrała na świentych, pokwaliła Pana Boga i pytała piknie: „A kaz tyz ta Panowie tele dole tu zaśli, widzem ze domenceni do pikna“. Jezusisek rzek do ni: Moja dzieucho, idemy juz od rania, zmenceni my i głodni, chcielibymy ka spocone i pozywić sie ksyne. „A to podźcie panockowie se mnom nasa hałupa tu bliziućko, to se wypocniecie i przeicie mało wiele“. — „No to nos zawiedź“ — rzece Ponjezus. —

(Ciąg dalszy nastąpi.)

zawalone są towarami. Zbyt towarów bardzo utrudniony z powodu niskiego stanu waluty w większości krajów które z Anglji dotychczas sprowadzały towary.

Kandydaci na nauczycieli i nauczycielki do szkół ludowych rolniczych, t. j. rolnicy, rolniczki, ogrodnicy ogrodniczki, z wyższem wykształceniem, nauczyciele i nauczycielki do przedmiotów ogólnokształcących, z wykształceniem seminaryjnym, nauczycielki do robót i szycia, do gospodarstwa domowego, mleczarstwa, są poszukiwane.

Warunki materjalne ustalone ustawą sejmową.

Młodzież, pragnąca się kształcić w powyższych kierunkach, może się ubiegać o stypendja.

Oferty zgłaszać prosimy do Instytutu oświaty kultury imienia Staszica w Warszawie. Przewodnicząca Instytutu Jadwiga Dziubińska.

Rada kolejowa. Rada Ministrów postanowiła ze względu na krytyczny stan kolejnictwa powołać do życia Radę kolejową jako czynnik doradczy Min. kolei. W skład Rady wejdą przedstawiciele Minister. kolei, Min. Spr. Wojsk. Min. przem. i handlu oraz szereg rzeczoznawców.

Najwyższy to czas, by zająć się nierządem na naszych kolejach.

Litwini dążą do zgody z Polską. Na ostatniej konferencji polsko - litewskiej stanowisko Litwinów było nacechowane umiarkowaniem. Można wnioskować że obie strony dojdą do porozumienia. Litwini wystąpili z nowemi propozycjami co do rozstrzygnięcia sporu polsko - litewskiego.

Wileńskie i Trockie za złączeniem z Polską. Z Wilna donoszą, że sejmiki powiatowe wileński i trocki wypowiedziały się za zupełnem i trwałem przyłączeniem do Polski.

Pierwszy Polski okręt wojenny. Do Gdańska przybył pierwszy okręt wojenny, który nosi nazwę „Marszałek Piłsudzki“. Jest to kanonierka budowana w Anglji o 500 tonach pojemności, uzbrojona w armaty i karabiny maszynowe. Załoga liczy 50 ludzi.

Francuskie stypendja dla uczniów Polskich. Rząd francuski przesłał do rąk swego posła w Warszawie p. Panafieu 100.000 franków, przeznaczonych na stypendja dla uczniów, chcących kontynuować studja w wyższych zakładach naukowych we Francji.

Porażka wyborcza bolszewików. Wiadomości z Petersburga potwierdzają klęskę komunistów przy wyborach na inspektorów robotniczych. Wybrano tylko 250 komunistów i 575 przeciwników sowietów.

Szwajcarja broni się przed żydami. Napływ żydów z Litwy, Polski i Rosji zaczyna zastraszać kantony szwajcarskie. Zuryska Rada Miejska podjęła na posiedzeniu swem dyskusję czyby nie należało ograniczyć imigrację żydów. W sprawie tej zabierał między innymi głos zast. prezyd. miasta Farbstein, brat rodzony posła do Sejmu polskiego, przywódcy syjonizmu,

Harding burzy pokój. Według informacji niektórych pism amerykańskich prezydent Stanów Zjednoczonych Harding jest podobno zdecydowany nie uznać ani traktatu wersalskiego ani traktatu o Lidze Narodów.

Skazanie sędziego. Niezwykłą sprawę rozważano w sądzie apelacyjnym w Lublinie. Na ławie oskarżonych zasiadł W. Majewski, b. sędzia pokoju w Michowie, oskarżony o przyjmowanie od zainteresowanych stron łapówek, w postaci produktów spożywczych. Sąd skazał Majewskiego na rok domu poprawy.

Zakaz imigracji do Ameryki. Kongres w Waszyngtonie wzbronił imigracji do Ameryki na przeciąg dwu lat. Wjazd do Stanów Zjednoczonych będzie dozwolony jedynie rodzinom, dziadkom, dzieciom wnukom oraz wdowom obywateli amerykańskich lub cudzoziemcóm, którzy objawili chęć naturalizacji. Na przeciąg 6 miesięcy będą rownież mieli dozwolony wstęp pracownicy i urzędnicy obcych rządów z rodzinami i służbą którzy przynajmniej jeden rok mieszkali w Kanadzie, Meksyku i Kubie.

Do Kanady również nie będą dopuszczeni emigranci nie posiadający conajmniej 250 dolarów oprócz tego 125 dolarów na każdego członka rodziny powyżej 18 lat i 50 dolarów na każde dziecko.

Rumuński chleb w Warszawie, Współpracownik „Polpress“ **został poinformowany w Ministerjum Aprowizcji, że pierwsze transporty zboża z Rumunii do Warszawy już przybyły i że od początku stycznia kwestja sprzedawania chleba na kartki będzie uregulowana.**

KRONIKA

Od wydawnictwa, Zaczynamy obecnie dziewiąty rok wydawania naszej „Gazety podhalańskiej“, piękny to kawałek czasu. „Gazeta Podhalańska“ przez cały ten czas pracowała rzetelnie nad oświatą ludu i kulturą Podhala, a obok tego budziła ducha polskiego na Orawie i Spiszu.

Przemijali kolejno redaktorowie, a to Feliks Gwiżdż, śp. Tomasz Buła, prof. Juljusz Zborowski obecnie jest redaktorem prof. Zygmunt Lubertowicz Podhalanin, ale idea „Podhalanki“ jest ta sama. Służyła ona nie interesom partyj politycznych, ale dobru pospolitemu Podhala, wszystkim Podhalanom bez wyjątku.

Taksamo dalej pracować zamierzamy dla dobra Podhala i Polski —

Szczerze nam jednak żal, że z powodu podniesionych kosztów druku. papieru i td, od 1 stycznia 1921 podnosimy prenumeratę roczną na 120 Mp. półroczną na 60 Mp a cenę 1ego numeru na 3 Mp.

Cena prenumeraty w Ameryce zostaje niezmieniona to jest 2 dolary rocznie.

Sekwestr skór surowych został ustawą z dnia 9 grudnia 1920 zniesiony. Taksamo zniesiono sekwestr garbników. — Ciekawiśmy, czy skóry potanieją, czy nie pójdą na pasek?

Zakaz strajku. Rząd niemiecki odmówił urzędnikom kolejowym prawa strajku. Wszelki strajk kolejowy będzie w Niemczech bezwzględnie zgnieciony.

Wywożenie pieczywa z Nowego Targu. Wiarogodne soby donoszą nam, że niektórzy piekarze tutejsi wywożą co dzień rano białe pieczywo do Zakopanego.

Na plebiscyt Górno - Śląski złożyli: Wapiennik Nowy Targ 100 Mk. Franciszek Gut z Poronina 60 M.

Na gwiazdkę dla żołnierzy — złożyły dzieci szkolne I i III stopień z Gronkowa 105 Mk na ręce pana sekretarza powiatowego Gaszczyka. Dzieci szkolne i grono nauczycieli z Dzianisza 80 Mk.

Sklep Kółka rolniczego w Łapszach Niżnych. W tak zasłużonym dla sprawy polskości na Spiszu domu pp. Haberów powstał dnia 19 grudnia 1920. Sklep Kółka rolniczego stow. zar. z ogr. poręką. Na zebraniu założycielskiem, podczas którego przewodniczył inspektor szkolny spisko - orawski, p. W. Haber, przedstawił Dr Ignacy Dziedzic delegat Związku rewizyjnego Kółek rolniczych w Krakowie oraz członek zarządu i delegat Okręgowego Towarzystwa rolniczego w Nowym Targu, korzyści, płynące ze założenia własnego sklepu kooperatywnego poczem zebrani postanowili jednomyślnie założyć w Łapszach Niżnych taki sklep i przeprowadzili wybory. Do Rady Nadzorczej wybrano Pawła Stanka młodszego jako prezesa, Pawła Karkoszkę jako wiceprezesa. Maryę Wiśmierską jako sekretarkę, Maryę Stanek Nowaczkę jako zastępczynię sekretarza, wreszcie — Wojciecha Kalatuta i Jana Celuszka starszego, Dyrektorami zostali Józef Stanek od Siutra, Michał Nowobilski i Andrzej Krawontka W końcu do Komisji rewizyjnej wybrano Jana Szyszkę, Genowefę Guzikównę i Jana Nowaka. Nowo powstający sklep miał dużo trudności do zwalczenia przed zawiązaniem, zanosi się na to, że różni wrogowie w dalszym ciągu będą przeszkadzać rozwojowi tej kooperatywy. Nie ulega jednak wątpliwości, że podobnie jak nasze składnice i sklepy Kółek rolniczych w innych miejscowościach, również w Łapszach .Sklep Kółka rolniczego pięknie się rozwinie a za przykładem Łapsz pójdzie wkrótce więcej wsi na Spiszu.

Zażalenie. Od sierżanta wojsk pol. Z. Saramy otrzymujemy zażalenie na urzędnika pocztowego w Cz. Dunajcu p. Szkockiego, który nie tylko nie chciał go połączyć telefonicznie z centralą w N. Targu ale do tego obsypał go wymyślaniami. —

Miljonowe szkody ponosi państwo przez brak stempli, których nigdy prawie niema, a w naszym powiecie i Nowym należą one do takich prawie rzadkości, jak drobne fenigi. — Kto temu winien? czy rząd nie ma dość drukarń i urzędników by nad dobrem państwa czuwali, co robi Dyrekcja Skarbu w Nowym Sączu, że u nas zawsze stempli brak?

Kradzieże na kolejach. W zaszłym tygodniu na linji kolej. Kraków Zakopane skradziono pewnemu chłopu z Rabki plecak z płótnem za kilkanaście tysięcy marek, żołnierzom tut. załogi wysłanym na zakupno do Krakowa skradziono trzy pakunki wartości przeszło 20.000 Marek okradziono delegata jednego z konsumów krak. który jechał na zakupy do Łodzi na 100.000 Mp. a kurjerowi wojskowemu skradziono na linji Kraków — Zakopane wszystkie papiery rządowe.

Umowa polsko-czeska. W Pradze dnia 20 listopada 1920 przyszło do umowy pomiędzy rządem polskim, a czeskim w sprawach obywatelstwa, szkolnictwa, językowych, społecznych, gospodarczych, i amnestyi.

Umowa przewiduje utworzenie mieszanej polsko czeskiej komisji dla załatwienia wspomnianych spraw.

Ze strony polskiej został wydelegowany do tej komisji z zamienia rządu śląskiego p. Andrzej Grodyński sędzia sądu okręgowego w Cieszynie, następnie Antoni Pawlita st. radca skarbu i p. J. Podgórski st. komisarz pol. w Cieszynie, zaś dla spraw spisko orawskich przeznaczono p. Michała Rawskiego st radcę nam. starostę podgorskiego i Dra Franciszka Fella radcę sąd. z Czarnego Dunajca,

Pierwsze posiedzenie komisji zbiorowej odbędzie się dnia 5ego stycznia w Cieszynie.

Redakcja życzy przy tej sposobności przedewszystkiem Lipniczanom, by ich krzywda została naprawioną jak najrychlej.

Ustąpienie ministrów. Wiceminister Daszyński ustąpił z rządu, to samo uczynił minister aprowizacji p. Śliwiński. Cały gabinet Witosa jest przez to poważnie zachwiany. Czy jednak przez to będzie lepiej to najważniejsze pytanie?

Ze Spisza. Pierwsze polskie przedstawienie na Spiszu. Staraniem p. Wiśmierskiej i miejscowej inteligencji w Łapszach Niżnych urządzono wcale udatne przedstawienie Betleem polskie. Szczegółowe sprawozdanie w następnym numerze.

Dnia 5 grud. odbył się w Krakowie w sali Instytutu geologicznego Zjazd Komitetów plebiscytowych Spisza i Orawy. Celem zjazdu była 1) likwidacja dotychczasowego Komitetu plebiscytowego Spisza i Orawy 2) organizacja nowego „Komitetu" Kresów południowych. Przewodniczący posiedzenia prof. Szajnocha w wstępnym przemówieniu wykazał cel

zjazdu oraz zadanie przyszłego Komitetu. Następnie delegaci złożyli sprawozdania z działalności miejscowych Komitetów a mianowicie; z Myślenic, Nowego Sącza, Nowego Targu i Zakopanego i poczem uchwalono, aby szczegółowe sprawozdania obejmujące całą pracę Spisza i Orawy do chwili obecnej złożyć w rodzaj pamiętnika. Ks. Machay zaznaczył iż „Koło Spisza" im. Działyńskich, zawiązane przed laty pozostawiło w spadku księgi, dokumenty a zwłaszcza cenne prace śp. p. Tessery. odnoszące są do Spisza i Orawy, należałoby zatem papiery te zgromadzić i złożyć w archiwum spisko - orawskim Drugim punktem porządku dziennego była organizacja Komitetu Kresów południowych. Prof Semkowicz podaje w zarysach treść statutu Komitetu a mianowicie cel i zadanie, które obejmują prace na polu kulturalno oświatowym i ekonomicznym na ziemiach Spisza i Orawy, przy udziale Kółek rolniczych Kół T. S. L itp. Statut nieokreśla szczegółowo działalności Kół miejscowych podaje ją tylko ogólnie w myśl życzeń Towarzystwa. Sąd polubowny jest tylko jeden w centralnym zarządzie dla Kół miejscowych, które nie występują jako organa działające na zewnątrz. Na fundusz żelazny Towarzystwa składają się fundusze Komitetów miejscowych. Do Zarządu głównego wybrano z Krakowa pp Dobrowolskiego, Dorawskiego, Goetla, Jabłońskiego, Romaniszyna, Semkowicza i Sosnowskiego. Z poza Krakowa pp. Diehla z Zakopanego, Habera z Spisza, Jaroszyńskiego z Warszawy, Kopytkę z Nowego Sącza, Kornickiego z Żywca, Osieckiego z Warszawy, Ks. Machaya z Orawy, Zborowskiego z N. Targu. Członkami honorowymi Komitetu wybrani zostali: Dr, Bednarski, Kaź. Tetmajer prof. Szajnocha Ks. Machaj. prof. Semkowicz, Dr Goetel. Poczem uchwalone, aby do Sejmu przesłać memorjał w sprawie przelania pozostałego funduszu plebiscytowego na cele kulturalne oświatowe Komitetu Kresów połd. którego działalność w tym kierunku będzie dalszym ciągiem pracy Komitetu plebiscytowego. Zjazd uczcił przez powstanie pamięć ś p. p. Tesseyry i ś p. prof. Wizimierskiego postanowiono napisać wspomnienie o ś. p. p Tesserym. jego pracy i zasługach położonych dla Spisza i Orawy W końcu zachęcano do podjęcia wysiłku szybkiej organizacji Komitetów miejscowych przez zreorganizowanie i rozszerzenie dotychczasowych i przystąpienie bezwłocznie do pracy!

H. Stanowska.

delegatka Komitetu z Zakopanego.

Na gwiazdkę dla dzieci spisko - orawskich złożono. Dyrektor gimn. Zachemski z wieczorku spisko orawskiego w N. Targu część dochodu 1325 Mk, a p, M. Siedlecka z Krakowa od Kom. gwiazd. 4000 Mp.

Ślub p. Jana Vasendy z p. Gizą Pajerską odbył się dnia 1 stycznia w kościele parafialnym w Gyongös na Węgrzech.

Za ten dział redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor odpowiedzialny: Alfred Kador. Drukarnia L. Borka w Nowym Targu.